

## MARIA JÓZEF CZUK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Opowieść o mieście, żołnierze niemieccy, żołnierze sowieccy, Armia Czerwona, Dom Oficera, wyzwolenie Lublina

### Żołnierze niemieccy i radzieccy w Lublinie

W ogóle nie widziałam Rosjan. Nie wiem dlaczego. Może ja się bałam chodzić. Nie przypominam sobie ani jednego Rosjanina. Niemców też mało widziałam. Jednego z tą czekoladą i w tym kasynie, gdzie mama chciała dać pieniądze. Czasami widziałam jak jechali, ale zaraz uciekałam. Oni najczęściej jechali pod Zamek przez Kowalską. Widziałam parę razy samochody. Nawet się dziwiłam, że nie słyszałam żadnych strzałów ani nic. Rosjanina ani jednego. Bardzo się ludzie cieszyli, jak oni przyszli. Nikt nie wiedział, co będzie dalej. Strasznie biedni byli ci żołnierze. Dla nich zegarek na rękę to było wielkie coś. [Byli] jeszcze bardziej biedni jak my. Mama mówiła, jak tam rozmawiali dorośli, że [Rosjanie] mieli straszne buty albo w ogóle nie mieli, tylko onuce, i że właśnie w tych magazynach, które były pełne tych dóbr, co tak szabrowali Polacy, że oni też się obłowili w te zegarki i inne rzeczy. Ci wszyscy, co się obłowili, to z Zamku z tych magazynów. I jakiś bal zrobili po wyzwoleniu w dawnym Domu Oficera. Strasznie się śmieli, że Rosjanki się poubierały w nocne koszule jako suknie. To bieda była, po prostu bieda.

Data i miejsce nagrania	2012-03-15, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"